

# DZIENNIK POZNAŃSKI.

Dziennik Poznański wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i dni poświęconych. Przedpłata kwartalna wynosi w miejscu 1 Tal. 20 sgr., na pocztach krajowych 2 Tal. 9 fen. Pojedyncze egzemplarze sprzedają się po 1 sgr. 6 fen. w Ekspedycji Dziennika Poznańskiego, w Poznaniu, przy placu Wilhelmowskim Nr. 8. Taż Ekspedycja przyjmuje doniesienia i obwieszczenia za opłatą 1 sgr. 3 fen. od wiersza czterdzielnej kolumny. Listy do Redakcyi i Ekspedycyi winny być frankowane.

Nr. 112.

Wtorek 17 maja

1859.

## PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Poznań, 15 maja. Wypadki wojenne w zeszłym tygodniu nie wiele co postąpiły, chociaż, jak się zdaje, obydwóch stron czasu nie tracono. Austriacy, zachowując w ogóle dawniejsze swoje stanowiska, w niektórych miejscach wysunęli się nieco naprzód, w innych cofnęli się znowu, a ruchy ich nie są nam tak dokładnie znane, ani tak jasne, żebyśmy ich przyczyny cele wytłómaczyć mogli dostatecznie. Z początkiem przeszłego tygodnia widzieliśmy ich przeprowadzających przez Sezyą i przez Pad, ale pod tym względem utrudniły im niemało postęp gwałtowne deszcze, skutek których rzeki wezbrały i wylały. Część swego ich skrzydła, przeprowadzili się przez Pad, była już pod Casei i Castel-nuovo; wszakże cofnęli się tutaj napowrót, zniszczywszy kolej i telegraf na drodze do Tortony i zachowując pod Cambio obwarowane mosty. W innym miejscu, pod Frassineto, mimo zwawej kilkogodzinnej kanonady, przeprawa im się nie udała; również zdaje się, że i między Candia Terra nove na Sezyi nie zdążyli zarzucić mostów, wszystkie bowiem materyały do nich przysposobioneabrały im patrole piemontskie; zamach wreszcie na głowę mostu piemontskiego przy Casale odpartym stał. Korpusy środkowe, które zajmują ważną pozycję w Vercelli, posunęły się były aż do Trino i Stropiana w blisko Casale, skąd jednak później cofnęły się nieco, i podług ostatnich wiadomości stały ich przednie straża w Desana, na pół drogi między Trino i Vercelli. Prawe skrzydło postąpiło w skośnej linii między Vercelli i Ivrea ku rzece Dora Baltea, zagrażając poniekąd Turynowi, doszło bowiem do Sazzola, Santhia, San Germano, a nawet do Liworno; czy czy ostatnie to stanowisko, cofnąwszy się z Trino, obrzucali, watpliwem się zdaje. Tymczasem obwarowali się mocno w nader korzystnej pozycji, w owym równoległoboku między Tycynem, Sezyą i Padem, wypiali liczne szanice wzdłuż Sezyi, aż pod San Germano i wzdłuż Padu, szczególnie pod Cambio, i w tak obronnym stanowisku czekać będą, jak się zdaje, na przybycie wojsk nieprzyjacielskich, zmieniawszy ile można pierwotny system zaczepny na system odporny. Linia bojowa francusko-sardyńska jest ta sama, co przy końcu przeszłego tygodnia; opiera się o główne owe punkta: Genuę, Novi, Alessandryę, Casale i Turyn. Francuzom, którzy ciągle jeszcze zajmują głównie pozycją Scriuii, idącą od Genuy do Alessandryi, deszcze i wylewy wstrzymujące Austriaków jako ich system kunktatorski, nadzwyczaj przyzwodził w porę. Byli oni w pierwszym czasie przybycia swego do Włoch w dość krytycznym położeniu; byli w małej liczbie, a co ważniejsza, niemal bez koni bez artylerji. W obecnej chwili ciągle nadsyłki morzem i lądem pomnożyły ich siły do przeszło 100,000, nadzwyczajna zaradność osobliwie admirała Roimain Dэфossé zaopatrzyła ich w niezbędne konie i działa. Marsz. Baraguay d' Hilliers dowodzi naczelnie oddziałami od Genuy do Alessandryi, z kąd do Casale i Turynu rozciąga się komenda marsz. Canobert. Korpusy ochotnicze włoskie i lekkie oddziały sardyńskie rozsypane przed linią bojową w pobliżu Austriaków staczają z nimi liczne, choć mało znaczące utarczki. Cesarz Napoleon przybył już zresztą, podług ostatnich wiadomości, do Genuy, z kąd niebawem udać się ma do Alessandryi, gdzie główną swą kwaterę założy, spodziewać się zatem należy, że zaczynają teraz niezwłocznie Francuzi kroki wojenne, zwłaszcza, że już wszystkie przygotowania do nich ukończone. Równocześnie niemal rozpocznie się blokada portów austriackich nad Adryatykiem przez okręty francuskie, będące pod dowództwem admirała Arrien de Lagraviere, chociaż Anglia, zawsze jeszcze Austrii przychylna, chciała neutralność dla morza Adryatyckiego przeprowadzić. Zasmucające są, że stanowiska nieprzyjacielskie, które nas dochodziły o postępowaniu wojska austriackiego w częściach Piemontu przez nieprzyjacielskich. Kontrybucye, rabunki, gwałty i pustoszenia, które w tej chwili widać, nie pozwalają nawet nakazywać, powinny wzburzyć oburzenie w oświeconych narodziach i doszły do tego stopnia, że król sardyński posłał parlamentarza do głównej kwatery austriackiej z protestacją przeciw takiemu systemowi, godzącemu pięknych czasów Tillego i Wallensteina, a na-

wet wyznaczył podobno komisją, która, zbadawszy i stwierdziwszy pojedyncze szczegóły, ma wystosować odpowiedni memoriał do dworów europejskich. Jako odwet za te nadużycia nakazał rząd sardyński zająć wszystkie statki austriackie znajdujące się w portach sardyńskich. Do Genuy zbiegły się tysiące ludzi tak z kraju jako i z zagranicy, na powitanie cesarza Napoleona, o którego przybyciu już odebraliśmy wiadomość, równie jak i o pięknej proklamacyi, którą wydał do wojska. — W środkowych Włoszech zaszły rozmaite dość ważne wypadki. Potwierdziła się wiadomość o wojskowej kontrewolucyi w Parmie za wpływem austriackim skutecznionej i o powrocie księżnej parmeńskiej, która postanowiła, jak słyhać, ściśle zachować neutralność, podczas gdy sąsiednia Modena, oddawszy główne swoje wojenne stanowiska Austriakom i straciwszy przez powstanie część zachodnią, jest w otwartej wojnie z Piemontem. Rząd tymczasowy toskański, zajmując się uzupełnieniem i przysposobieniem wojska, stara się w duchu wolnomyślnym zreformować wewnętrzne urządzenia W. księstwa, i tak postanowił kodeks karny, cywilny i wojskowy, gruntownej poddać rewizyi, karę zaś śmierci zniósł zupełnie. Toskana wprawdzie teraz jeszcze ściśle połączona jest z Piemontem, uznając króla Wiktora Emanuela za głowę swego rządu, ale zanoszą się podobno na to, że na wniosek Anglii, który Francya przyjąć gotowa, tak Parma jako i Toskana za kraje całkiem neutralne ogłoszonymi zostaną, aby ile możności wojnę ograniczyć wyłącznie na Włochy północne. — Tę samą zasadę ściślejszej neutralności przyjmuje rząd papieski w nocy dyplomatycznej, którą kardynał Antonelli wystosował do Francji i Austrii, podczas gdy papież sam rozesłał okólnik do biskupów, nakazujący modły za pokojem, ale neutralność ta jest tylko w intencjach i pismach, w rzeczywistości bowiem znajdują się kraje papieskie w ręku wojujących. W Rzymie samym okazują przy każdej sposobności mieszkańcy chęć pójścia za przykładem Toskany i tylko generał Goyon z jednej strony powstania i manifestacye, z drugiej zaś wstrzymuje wyjazd, do którego już od dość dawnego czasu namawiają papieża lękliwi i Austriakom przychylni doradcy. Północna część państwa Kościelnego tak dalece wzburzona, iż się tam każdej chwili spodziewają powstania; rozjątrzenie umysłów, głównie wywołane jest postępowaniem Austriaków, którzy tutaj tak gospodarują jak w zabrany kraj. Nietylko wbrew traktatom wiedeńskim i wbrew protestacyi władz miejscowych powiększyli załogi w Bolonii, Ankonie i innych miastach, tak iż armią całą już tutaj mają rozstawioną, nietylko sypią szanice i wznoszą twierdze, gdzie im tylko dogodnie, lecz ogłosili, na urąganie zapewne wszelkiej prawowitości, której to niby bronią w Europie, stan oblężenia w Ankonie i pogasili latarnie morskie tego portu. Wszakże widział się nawet kardynał Antonelli spowodowany do stanowczego protestowania przeciw tak oczywistemu gwałceniu praw swego monarchy w którego imieniu zagroził, że natychmiast wszystkich swoich pełnomocników i urzędników z państw rakuskich odwoła, gdyby danych w Ankonie rozkazów nie cofnięto. Rząd austriacki, lękając się opinii katolickiego świata, niebawem protestacyi zadość uczynił. — Król neapolitański umiera powoli, a za zbliżaniem się jego śmierci słabnie wpływ polityczny jego żony, wytrwałej zwolenniczki austriackich systemów. — We Francji widzieliśmy z początkiem tygodnia zmianę ministerstwa, która była tylko częściową; minister Delangle objął wydział sprawiedliwości, Arrighi, książe padewski, wydział spraw wewnętrznych, a marszałek Randon ministerstwo wojny. Marsz. Vaillant, który je dotychczas dzierżył, ma towarzyszyć cesarzowi, ponieważ w znacznej części jego plan kampanii ma być wykonany. Głównym jednakże wypadkiem był wyjazd cesarza, który przyspieszonym został o dwa dni i we wtorek wieczorem nastąpił; miał go poprzedzić urzędowy obchód w Notre Dame, lecz dla braku czasu odbyło się tylko uroczyste nabożeństwo w kaplicy tuileryjskiej; towarzyszył ks. Napoleon cesarzowi, którego cesarzowa odwozła aż do Monttereau, z kąd po obiedzie pożegnawczym, ruszył po ciąg cesarski do Marsylii. Na dwa dni przed owym

wyjazdem odbyło się ważne posiedzenie tajnej rady, na którym ustanowiono ostatecznie rejencya cesarszowej, ogłoszoną niebawem dwoma dekrétami cesarskimi, oraz rozciągłość komendy marszałka Pélistier, który ma bronić Francji, w razie, gdyby zaczęta być miała od zachodniej swój granicy. Główna kwatera marszałka będzie w Nancy, wszakże słyhać, że władza jego ścięsnioną została dość znacznie i tej rozciągłości już mieć nie będzie, którą miała mieć z początku, co podobno dzielnego marszałka Niemile dotknęło. Cesarz, jak mówią, umyślnie zostawił Francją na stopie pokoju i bezpieczeństwa, a granicę zachodnią całkiem prawie odsłonią, aby nie wzburzyć większego niepokoju w rozjątrzonych Niemcach. Stara on się przedewszystkiem o to teraz, aby Anglią i Prusy utrzymać w neutralności, a przez Prusy całą Rzeszą, ztąd i łagodzące noty Monitora i ostrożne postępowanie co do armii nadreńskiej i wysłanie na poselstwo londyńskie Persignego, który jest persona grata dla dworów. Doszły nas także po dawnym czasie znow wiadomości z Kochinchiny, które opiewają, że wyprawa Francuzów na miasto Saigun zupełnie się powiodła, i że w obecnej chwili zapewne już i stolica Hue zdobyta. — W Anglii występuje opinia publiczna z coraz większą stanowczością przeciw wszelkiemu mieszaniu się do wojny. Ciekawym z tego powodu był jeden z artykułów Timesa, który zestawia zdania wyrzeczone przez najznakomitszych statystów angielskich, w ich mowach do wyborców; wszyscy oświadczają się za najściślejszą neutralnością; Times sam ciągle i uporczywie obstaje za tą samą myślą, twierdząc, że żadna z obydwóch stron wojujących nie warta pomocy ludu angielskiego. Donosiliśmy jednakże o kilku nieco dwuznacznych krokach ministerstwa angielskiego, którego sympatye austriackie są znane; wspominaliśmy o zażądaniu objaśnień, tyczących się zapowiedzianego w Monitorze zamiaru oswobodzenia całych Włoch z pod obcego jarzma, jako przeciwnego traktatom wiedeńskim, jako też o protestacyi przeciw użyciu kolei żelaznej sabaudzkiej do przewozu wojsk francuskich, chociaż w najnowszych dziennikach znajdujemy urzędowe zaprzeczenie tej ostatniej wiadomości. Również zaprzeczają teraz prawdzie owę deklaracyi angielskiej, wypowiedzianej opieką statkom niemieckim w razie wojny między Francją i Rzeszą, natomiast słyhać o zabiegach gabinetu londyńskiego o neutralizowanie Adryatyku i Księstw Parmy i Toskany, aby ile możności ścięsnić działanie wojenne Francji i wpływ jej na Włochy. Pierwszy ów wniosek Francya odrzuciła, do drugiego zaś, z którym stoją w związku podróz lorda Cowley do Londynu i długie jego narady z ministrami, nakłaniać się zdaje, aby ile możności uspokoić rozdrażnioną opinią Europy. Mimo nieprzychylności rządu dla Francji i poufnych przestrzeżeń kupcy i fabrykańci angielscy nie przestają najmować rządowi francuskiemu statków swoich i dostarczać mu węgla i żelaza. Alians francusko-rosyjski ciągle jeszcze jest przedmiotem domysłów i rozpraw; znakomite osoby w mowach swoich jak najwyraźniej zarezęły, że ugody między temi dwoma mocarstwami są niewątpliwe, a niektóre dzienniki twierdzą, że są naturalnym i koniecznym skutkiem tajnego traktatu między Anglią i Prusami, czemu jednak głosy urzędowe wręcz zaprzeczają. Sprawy francusko-włoskie tak wyłącznie zajmują opinią publiczną w Anglii, że powrót lorda Elgina po długiemi jego poselstwie w Chinach, a nawet schwytanie niebezpiecznego partyzanta indyjskiego Tantia-Topi ledwo uwagę na się zwróciły. — Zacięta nienawiść przeciw Francuzom i chęć zaczepienia ich pod każdym warunkiem wzrastają w Niemczech z każdą niemal chwilą. Szczególnie pomniejsze państwa Rzeszy będące pod wyłącznym wpływem austriackim, odznaczają się swoją burzliwością; wszystkim przoduje Bawaryja, której król doczekać się już nie może wstępnego pochodu na Paryż. Austria zrobiła podanie do zgromadzenia Rzeszy, w którym oświadcza, że ponieważ Francya wzięła się do wojny z Sardynią, a przeto polityczne stanowisko Austrii i bezpieczeństwa Rzeszy są zagrożone, wnosi o powołanie kontyngensów Rzeszy i zabezpieczenie granic. Równocześnie wysłany został do wszystkich dworów niemieckich, z wy-

jątkiem Prus, cyrkularz ministra Buola popierający ów wniosek i wystawiający konieczność rozpoczęcia wojny z Francją. Odpowiedź zgromadzenia jeszcze nie nastąpiła, wątpić jednak niemożna, że będzie w znacznej części pomyślną dla Austrii. W ścisłym związku z tą odpowiedzią jest nadzwyczajne posłannictwo jen. Willisena, którego rząd pruski wysłał do Wiednia. Rząd pruski dotychczas waha się między pokojem i wojną; podwójny charakter Prus, jako wielkiego mocarstwa europejskiego i jako członka Rzeszy, stawia je w dość trudny dylemat. W rzeczywistości interesy tego państwa, jak to już wskazują polityczne zasady Fryderyka Wielkiego, nie leżą wcale popierać Austrię, która się potem wywdzięczy zniszczeniem wpływu pruskiego w Niemczech, ale zdaje się że Prusy niepotrafią się oprzeć naleganiom państw pomniejszych i anti-francuskiemu zapałowi swoich poddanych. Uskutecznił w ciągu wczorajszego tygodnia Marschbereitschaft. Pożyczka 40 milionów przyjęta została przez izby; wszystkie stronnictwa głosowały za nią z wielkim zapałem; frakcja polska sądziła, iż wypada jej także nie działać w przeciwnym kierunku, ponieważ rząd dawał zaręczenie, że owej pożyczki użyje tylko na utrzymanie równowagi europejskiej i na obronę Niemiec. Jeden tylko z posłów, hr. Działyński, złożył swój mandat wyłuszczając zarazem przyczyny swego postępowania. Sejm pruski zakończył wczoraj swoje obrady, odrzucając na jednym z ostatnich swoich posiedzeń wniosek dep. Bentkowskiego, dotyczący się praw języka polskiego w W. Księstwie, zagwarantowanych traktatem wiedeńskim, którego mniemane zgwałcenie przez Francją, taki entuzjazm oburzenia rozbudziło w krajach niemieckich, mających przedewszystkiem za godło *sum cuique*.

JKW. Książę Rejent, raczył w imieniu N. Pana, udzielić byłemu pułkownikowi Selasińskiemu w Berlinie, order orła czerwonego trzeciej klasy z mieczami na obrączce; a kanclerzowi poselstwa francuskiego w Bernie, Blotowi, order orła czerwonego czwartej klasy.

Berlin, 14 maja. Obie izby sejmowe odbyły dzisiaj ostatnie posiedzenie swoje. Tak w izbie panów jako też w izbie poselskiej odczytał książę Hohenzollern orędzie podług którego Książę Rejent rozporządza zamknięcie sejmu z dniem dzisiejszym i wzywa obiedwie izby, ażeby się stawiły w tym celu dzisiaj o godzinie 12 w białej sali królewskiego zamku. Członkowie obu izb wysłuchali orędzia tego powstawszy z siedzeń swoich. Następnie marszałkowie obu izb, ks. Hohenlohe izby panów, a hr. Schwerin izby poselskiej, pożegnali w sposób odpowiedni zgromadzenia, którym w ciągu sejmu przewodniczyli.

O godzinie 12 z południa zamknął Książę Rejent osobiście w białej sali zamku królewskiego obie izby sejmowe monarchii przez odczytanie mowy, która w wiernym przekładzie brzmi jak następuje:

„Dostojni, szlachetni i szanowni panowie obu izb sejmowych! Za kilka dni wynurzymy naszym Królowi i panu za powrotem jego do kraju z umysłem głęboko wzruszonym serdeczne powitanie nasze. Zakończył się pobyt J.K. Mości w południowym klimacie. Jakkolwiek dobroczynne były skutki jego dla zdrowia królewskiego, modlitwy nasze, nadzieje nasze, gorące życzenia nasze dla zupełnego wyzdrowienia Jego, oczekują zawsze jeszcze spełnienia się.

Z moją modlitwą dziękczynną za narodzenie się wnuka mojego połączyliście wierne życzenia wasze. Dom królewski jako też kraj poznają w tym szczęśliwym zdarzeniu nową ręką nierozdzielnie połączonych losów swoich.

Obrady tegorocznej sesji sejmowej zakończyły się w czasie niespokojnym.

Podjęliście panowie, przekazane wam przez rząd przedłożenia z troskliwą rozważą.

W dziedzinie prawnej przez ustawę dotyczącą odmiany niektórych przepisów kodeksu karnego, uchyla się pewne surowości i niedostatki tegoż, jakie się przy zastosowaniu tegoż okazały. Odmiany poczynione w kodeksie handlowym nadreńskim sprawują w zakresie, w którym tenże obowiązuje, w związku z przepisami ordynacji konkursowej, parę usilnie żądanych ulepszeń.

Ustawa dotycząca uporządkowania rybołówstwa na zatoce odrzańskiej i graniczących z nią wodach, jako też ustawa dotycząca spadku wodnego w prowincji nadreńskiej i w ziemiach hohenzollerskich, otrzymały przyzwolenie obu izb.

Podobnie uczyni się zadość przez inne ustawy, mające znaczenie prowincjonalne, potrzebom tych części kraju, dla których ustawy te są przeznaczone.

Z żywym zalem moim ważne projekta do ustaw dotyczących reformy prawa małżeńskiego i uporządkowania podatku gruntowego dla upływu czasu sejmowego zafatwione być nie mogły. Wypada zastrzedz prawodawcze uporządkowanie obydwóch przedmiotów

w czasie późniejszym. Tożsamo dotyczy projektu do ustawy o prawie małżeńskim majątkowym w prowincji westfalskiej.

Panowie! Za jednomyślny i uprzedzający sposób, w jaki do utrzymania godności korony przystaliście na podwyższenie renty fideikomisu koronnego, wynurzam wam podziękowanie moje.

Po troskliwych obradach nad przedłożonymi wam ustawami finansowymi przyzwoliliście na środki nie tylko do odpowiedniego sprawowania zarządu bieżącego w wszystkich kierunkach, lecz i do zaspokojenia różnych, nadzwyczajnych potrzeb, w mierze zadawalniającej. Będzie zadaniem rządu mojego, przy użyciu tych środków uwzględnić obecne polityczne stosunki tak, ażeby waszej zgody w tym względzie mógł być pewnym.

Handel i przemysł, które ze skutków ciężkiego przesilenia, zaczęły się podnosić, na nowo wstrząśnione zostały. Sposobności do wdzięcznej pracy zmniejszyły się, a przez uchylene proponowanego przez rząd mój środka do wykończenia kolei żelaznej od Renu do Nahe idącej, dalszego doznały ograniczenia.

Rząd starać się będzie w miarę sił o zlagodzenie skutków tego niepomyślnego położenia rzeczy.

W pojmowaniu niektórych postanowień ustawy zasadniczej i praw krajowych pokazały się różnice opinii pomiędzy rządem moim a izbą panów, jako też pomiędzy obiema izbami sejmowymi. Mam mocną otuchę, że żywy w całej reprezentacji kraju staropruski myśl przeciwieństwa te ku szczęściu korony i kraju przemoże, i wszystkie umysły zjednoczy w duchu wierności i przychylności dla króla i ojczyzny, który w uchwałach w ostatnich dniach zapadłych, w sposób sercu mojemu miły niedwuznacznie się przebił.

Wojna, którą usilne i przyjazne starania rządu mojego bezskutecznie oddalić zamierzały, przyszła we Włoszech do wybuchu.

Groza położenia tego wymagała gotowości wojennej wojska. Gotowość ta musiała być rozciągnięta także do marynarki, do której dalszego rozwoju potrzebnych użyczyliście środków.

Jednomyślnie, z jaką przyzwalałście na wielkie, na wypadek mobilizacji wojska całego potrzebne sumy, jest nowym świadectwem doświadczonego patriotyzmu kraju. Przyjmijcie za to najgorętsze podziękowanie moje! Naród nie pozostał w tyle za ochoczością waszą. Radośnie cała rezerwa i obrona krajowa artylerii stanęła pod bronią. Stan i duch wojska napawają mnie mocną otuchą, jakkolwiek będzie przyszłość. Wiem, że wojsko okaże się godnym czynów i sławy wojennej ojców, skoro ojczyzna do niego się odezwie.

Panowie! Prusy postanowiły strzedz podstaw prawnego stanu europejskiego, równowagi Europy. Prawem i obowiązkiem ich jest ręczyć za bezpieczeństwo, obronę i sprawy narodowe Niemiec. Obrony tych dóbr nie wydadzą z ręki.

Prusy spodziewają się, że wszyscy niemieccy towarzysze związku, przy rozwiązaniu zadania tego stać będą wytrwale po stronie ich, i gotowość ich do obrony wspólnej ojczyzny uznają z ufnością.

Jest to poważna chwila, w której was, panowie, rozpuszczam do ognisk domowych. Oby Wszechmocny trzymał dłoń opieki nad drogą ojczyzną, oby wysłuchał nasze życzenia za kochanym Królem i panem naszym. Zawołajcie wraz ze mną: niech żyje Król!

Zgromadzenie powtórzyło głos powyższy i opuściło salę z podobnym okrzykiem na cześć Księcia Rejenta.

Berlińskie gazety podają nader ważną wiadomość z Wiednia, że minister spraw zagranicznych, hr. Buol-Schauenstein, podał się do dymisji. Mówią że powołanie posła przy Związku niemieckim w Frankfurcie, hr. Rechberga, do Wiednia, które przed kilku dniami nastąpiło niespodzianie i nagle, w ścisłym związku z wypadkiem, którego znaczenie jest wielkie, a powody dotychczas niewiadome. Dresdner Journal powiada, że wprawdzie hr. Buol dotychczas nie wystąpił, ale wystąpi niebawem.

Z Wiednia 14 donoszą, że statki sardyńskie w portach do Austrii należących mają tymczasowo być przytrzymane.

## FRANCYA.

Paryż, 12 maja. Jeden z korespondentów dziennika *Indépendance Belge*, który teraz w dziennikarstwie niepoślednie zajmuje miejsce, przestrzega publiczność francuską, aby się nie oddawała zbyt słodkim marzeniom, w których utrzymać ją się starają pisma paryskie głównie w celu ułatwienia operacji pożyczkowej. Powiada on, że zbyt ufnosć w pokój ze strony Niemiec i Anglii jest niebezpiecznym i zgubnym złudzeniem; Anglia wprawdzie dąży do tego, aby zachować zbrojną neutralność, ale neutralność ta jest niczym więcej jak tylko chwilowym wstrzymaniem się od walki, które nieprzeszkadza przedsiębrać nadzwyczajnych zbrojeń i przygotowań,

aby w dogodnej chwili wnieść się do wojny, zwłaszcza gdy państwa wojujące wyczerpną swoje zasoby w ludziach i pieniądzu. Prusy dotychczas opierały się zapałowi powszechnemu, który Niemców przeciw Francji pędził niepowstrzymanie; ale Austria zapewniła już sobie większość w zgromadzeniu Rzeszy, które bezwątpienia w przyszłym tygodniu przyjmie wniosek dotyczący mobilizacji kontyngensów związkowych, a rząd pruski sam oprzeć się nie zdoła. Wszakże król bawarski oświadczył wyraźnie, że na żadną neutralność zwaćć nie będzie i że ruszy w pole skoro Austria rozkaże, a królowa zakazała wszystkim osobom swego dworu jak najsurowiej mówić do francusku. Cesarz Napoleon wie sam bardzo dobrze o tym, co mu zagraża i mówiąc o tym niedawno do jednej z osób, które go otaczają, rzekł podobno, że w razie wojny z Anglią Stany Zjednoczone połączą z flotą francuską wszystkie swoje siły morskie. Co się zaś tyczy granicy zachodniej, jeśli rząd jeszcze naokół Nancy nie zebrał kompletnej armii, uczynił to tylko, aby Niemców bardziej nie jętrzyć. Ale wszelkie środki ostrożności są przedsięwzięte. Marszałek Pélissier najpóźniej za tydzień do Nancy wyjedzie, żądając się na inspekcją wszystkich załóg stanowiących przyszłą jego armię, złożoną z 8 dywizji piechoty i trzech dywizji konnicy. Gdyby którekolwiek niemieckie mocarstwo stanęło otwarcie po stronie Austrii, marszałek Pélissier mógłby w kilkanaście godzin ściągnąć bardzo znaczne siły. Cesarz wyraźnie mu rozkazał, aby wszelkim sposobem uniemożliwił wszelkie, coby Niemców niepokoić mogło, lecz żeby zarazem z wszelką energią odparł każdą zaczepkę. Wybór marszałka Pélissier jest nader stosowny w tym względzie, łączy on bowiem z wielką roztropnością, której dowody dał w Londynie, nie zwykłą szybkość i stanowczość w wykonaniu. Cesarz chciał mu dać naczelną dowództwo nad wszystkimi wojskami we Francji, ale nagły wyjazd niepozwolił mu dokonać wszystkich niezbędnych do tego przygotowań; wszakże przedź czy później nastąpi to niezawodnie, gdyby okazała się potrzeba; jeśli zaś wojna we Włoszech nieco dłużej trwać będzie, natenaczes cesarz, wróciwszy do Paryża, zda naczelną dowództwo marszałkowi, który jest jego prawą ręką i posiada zupełne zaufanie wojska i ludu. — Odbyło się dzisiaj pierwsze posiedzenie tajnej rady pod przewodnictwem cesarzowej. — Hr. Persigny wyjeżdża dzisiaj na wieczór do Londynu, mówią także o bliskim wyjeździe pana Thouvenel do Stambułu, gdyż położenie Turcy z każdym dniem się pogorsza. — Mimo ofiarnych przestrzeżeń rządu angielskiego mnóstwo kupców angielskich wynajmuje rządowi francuskiemu statki i dostarcza mu węgla i żelaza. — Cesarz, po dług doniesień z Geny, przyjechał do tego miasta w czwartek o drugiej godzinie; przyjęty został z trudnym do opisanego entuzjazmem; czekali już na niego w porcie książę Carignan brat króla, minister Cavour i książę la Tour d'Auvergne, poseł francuski. Po wylądowaniu zawieziono cesarza wśród nieprzełomionych tłumów ludu wydających grzmiące okrzyki do zamku królewskiego. Niewiadomo jeszcze dotąd czy cesarz się naprzód uda, czy do Turynu, czy wprost do Alessandrii. Liczą obecnie około 140,000 wojsk francuskiego we Włoszech i słychać że wkrótce mnóstwo ochotników nadsięgnie, których liczba w Paryżu doszła do 23,000. Ruchy wojenne są utrzymane w wielkiej tajemnicy, tak dalece, że wszystkie listy przychodzące od armii trzeba odpieczętowane pocztę oddawać. Co do wypadków wojennych nie tak dalece nowego nie słychać. Austriacy ściągają się między Mortarą, Polestro i Robbio, główna ich kwatery jest w Mortarze. Obiegająca w Paryżu pogłoska, jakoby miano odwołać generała Gyulai jest zapewne bezzasadna; zdaje się wszakże, iż cesarz austriacki niezadowolniony jest z jego postępowania. Podano podobno w Wiedniu trzy plany kampanii, jeden był samego cesarza, drugi generała Hess, trzeci generała Gyulai, który został przyjętym. Obiecywał on, że w pięciu dniach zajmie Turyn, nim Francuzi swoje konie i działa dostaną; tymczasem wylew i niepomyślny zamach pod Frassinetto udaremnił ten plan. — Nuncyusz papieski podał protestację do ministra Walewskiego przeciw sprzedawaniu dzieł Edmunda About w Rzymie, którego 8000 egzemplarzy w jednym dniu rozkupiono. — Ważną jest mowa, którą miał w tych dniach sir James Graham do wyborców, i w której dowodzi, że istnieją piśmienne układy między Francją i Rosją, chociaż to, co o nich Times mówi, jest przesadzone. — Ze Stambułu dowiadujemy się, że Turcy zbroi nader skrętnie i że ma zamiar uderzenia na Księż. Naddunajskie, wstrzymują się tylko korpusy rosyjskie, rozłożone w Besarabii. Austria chciała podobno nakłonić Turcy do aliansu odpornego, któremu jednak większość dywanu i poseł angielski się sprzeciwiają. — Dnia 3 t. m. przyszło na jednej z ulic w Stambule do krwawej bitki między Austriakami i Francuzami.

13 maja. Podług telegraficznych wiadomości Genuy, wieczorem całe miasto i port pysznie były oświetlone; cesarz z księciem Carignan przyszedł do Turynu, gdzie go burzliwymi oklaskami przywitano. Księżniczka z rana przyjechał król Wiktor Emanuel do Alessandrii, aby cesarza powitać, lecz już o pół godziny wrócił do głównej kwatery. Podług telegraficznych pogłosek stanął także i cesarz w Alessandrii i już podobno odbyły się dwie rady wojenne, jedna w tym mieście, druga wczoraj w Genui. Jednak telegraf z Turynu 14 donosi, że cesarz pocztą objeżdżał koszary naokoło Genuy, i że samego dnia wieczorem miał przybyć do Alessandrii. Przyjazd cesarza do wojska jest powszechnie pożądanym, nawet przez generałów, przywrócić bowiem jednemu, której dotychczas nie było. Słychać, że każdy z dowódców korpusnych rządząc się władowo, czynił co uważał za dobre, nie pytając o innych, a nawet między mars. Baraguay d'Hillera, który jest mocno drażliwy i zarozumiały, i markim. Canrobert przyszło do wyraźnych sporów. Woli cesarza wszystko będzie musiało ulegać wszelkie prywatne i pokątne zazdrości ustają. Prosi się do wojska, którą cesarz po przybyciu do Genuy ogłosił (zobacz Dz. Pozn. z d. 15 t. m.), polepiano na rogach ulic i odczyniono gwardyi na apel. Powszechnie uderzyły w niej starze wyrazy, któremi cesarz wypowiada, że zamek jego jest uwolnienie Włoch z pod uciemięcenia cudzoziemskiego. Z teatru wojny słychać tylko, że Austriacy nieprzestają koncentrować rozstawione dawniej sił swoich; zdaje się, że opuścili cały port po prawym brzegu Sezyi, z wyjątkiem jednego Vercelli, które jeszcze mają w swą moc. Wszystkie oddziały austriackie, które dotychczas weszły do Turynu, zajęły teraz stanowisko między Sezą i Cavour, opierając lewe swoje skrzydło o rzekę Tanaro. Sądzą powszechnie, iż za wstępnym ruchem wojska francusko-sardyńskiego, cofną się dalej po za Turyn, i że Francuzi aż do Mediolanu nie wielki opór, który Austriacy stawiają im dopiero w wielkich warownych liniach środkowej Lombardii, wprawdy w tych groźnych pozycjach wszystkie siły. Plan takowy ma mieć nietylko strategiczne ale i polityczne powody. Chcą podobno takim postępowaniem, już nie jako strona napadająca, lecz odwrócić, wzbudzić większy jeszcze interes w Niemczech i spowodować może Rzeszę do współdziałania. Bezpośrednio przed wyjazdem swoim z Paryża, cesarz długą rozmowę z hr. Kisielowem, porośniskim, który nazajutrz dostał wielką wstęgę honorową. — Słychać, że układy z Anglią, dotyczące się blokady morza Adriatyckiego, jeszcze nie zakończone; cesarz daje wszelkie zaręczenia, że chce posiadać swoje powiększać, ani też wycofać na tron żadnego członka swą rodzinę, ale zamierza to jeszcze nie być w stanie przemóc niechęci rządu angielskiego, który koniecznie za neutralnością Adriatyku obstaje; spodziewają się, że uda hr. Persigny trudną tę sprawę załatwić. Hr. Cowley, który jest cesarzowi wielce życzliwy, który już wczoraj wrócił do Paryża, niepotrafił przekonać ministrów przekończyć o szczeroci tylokrotnych oświadczeń cesarskich. Hrabia Teleki, który odegrał rolę w rewolucyi węgierskiej, wyjechał z Londynu do Włoch, aby wstąpić do wojska sardyńskiego, i słychać, że jen. Klapka pojawił się także w Turynie. Koszut wystąpi w przyszły piątek na wielkim placu w lodyńskiej City z mową za neutralnością Włoch; wszystkie zresztą mityngi, które się w Turynie liczą teraz odbywają, oświadczają się za neutralnością, zdaje się zatem, że opinia ludu trzymać się rządu w pewnych karbach. — Znany wyganiec włoski Poerio, przybył do Paryża. — Wiadomości z Aleksandrii (w Egipcie) donoszą, że roboty kanałem Suezkim dnia 3 t. m. rozpoczęte zostały. — Z Rzymu słychać, że kardynał Antonelli, którego wpływ znacznie upada, zaczyna się teraz odwracać do Francji i szukać opieki cesarskiego rządu; spodziewają się jednak powszechnie, że będzie niezadługo następcę, kardynała di Pietro, lub kardynała Andrea. — Niepodlega wątpliwości, że polityka Austrii i Turcji zachodzą wzajemne zobowiązania, które równają się z ścisłym aliansem z Anglią i odpornym.

### ANGLIA.

Londyn, 14 maja. Dodatek do gazety urzędowej londyńskiej zamieszcza proklamacyą królowej tytułu o położeniu wojny na stałym lądzie. Rozkazem poddanym angielskim zachowywać absolutną neutralność podczas tej wojny. Poleca im, aby nie przekraczali żadnego prawa angielskiego, lub między innymi, z zagrożeniem, iż odpowiedzialność za wkroczenie na nich ciężać będzie.

### WŁOCHY.

Turyn, 10 maja. Wczoraj postanowiono, w sku-

tek ruchów armii austriackiej, grozących, jak się zdawało, stolicy, powiększyć gwardyą narodową, powierzyć generałowi Sonnaz obronę miasta, wystawić barykady i obsadzić artylerją wzgórza otaczające Turyn. Równocześnie rozkazano Garibaldiemu i strzelcom alpejskim powrócić do Chivasso. Środki te okazały się jednakże zbyt słabymi, gdyż nieprzyjacieli nie posunął się dalej ku stolicy; mówią iż pierwotny plan zajęcia Turynu nagle zmienionym został. Tymczasem Austriacy nie przestają pustoszyć okolic przez które przechodzą; rząd piemontski, który jak wiadomo, przed rozpoczęciem jeszcze wojny, rozbroił mieszkańców kraju, przez który Austriacy przechodzą, aby tym sposobem uniknąć pozurowi wojny ludowej, popełnił, jak się okazało, błąd bardzo gruby; przyspieszył bowiem pochód Austriaków, a niezapobiegł rabunkom i rekwizycjom, nakładanym często przez małe oddziały wojska austriackiego. I tak np. Trino miasto mające do ośmiu tysięcy mieszkańców, zrabowane zostało przez pięćdziesięciu i siedmiu Austriaków. W Iwrei jednakże nie słuchano komisarza rządowego, który zalecał, ażeby się nie opierało wkroczeniu Austriaków, i uzbrojono się na ich przyjęcie; w skutek tego oddział znajdujący się w Bielli spieszy się cofnąć, nie mając nawet czasu nałożenia zwykłych kontrybucyj. Oddział znajdujący się w Tronzano, złożony z 8 tysięcy ludzi i 26 dział, także odebrał rozkaz cofnięcia się ku Vercelli gdzie dotąd znajduje się około 25 tysięcy Austriaków. — Pułkownik Karól Messacapo wyjechał z czterdziestu oficerami do Toskany, aby organizować oddziały ochotników romańskich. Wojsko francuskie już gotowe do boju, i z niecierpliwością oczekuje rozkazów cesarza. Dzisiaj w nocy Garibaldi przybył do Turynu; poddano pod jego rozkazy strzelców apenińskich; tak iż teraz dowodzi dywizyą złożoną z sześć tysięcy ludzi. W Cavaglia Austriacy sponiewierali syndyka miejskiego, ponieważ im nie doniósł o kilku oddziałach piemontskich znajdujących się w okolicy. — W całym królestwie lombardzko-weneckim ogłoszono stan oblężenia. Podług listów z Wenecji z 3 maja eskadra francuska znajduje się na Adriatyku; nie wiadomo jednak, jakie ma zamiary. — Dzienniki genueńskie donoszą, iż członkowie rządu tymczasowego w Parmie i niektórzy znaczniejsi mieszkańcy i wojskowi schronili się do Spezzia. — Oddział wojska toskańskiego, mający cokolwiek artylerji, zajął miasto Poretta nad granicą państwa papieskiego, naprzeciw przedniej strazy austriackiej.

— 11 maja. Austriacy nie przestają się cofać, czyli raczej koncentrować. Wczoraj aresztowano w Crescentino szpiega austriackiego, i zaprowadzono do więzienia w Brusasco, gdzie się w nocy sam powiesił; był to oficer od inżynierji, który miał zamiar zdjąć planu fortyfikacji nad Dorą Baltea. W innych częściach kraju, a nawet w samym Turynie także przytrzymano kilka podejrzanych osób. Pułkownik angielski Cadogan wyjechał do głównej kwatery króla. Rząd hiszpański również przysłał do obozu sardyńskiego generała Prim, hrabiego Reuss i kilku oficerów. Mówią, iż minister spraw zagranicznych wystosował cyrkularz do agentów dyplomatycznych sardyńskich przy dworach europejskich, w którym opisuje postępowanie Austriaków w prowincjach przez nich zajętych. Szkody dotąd przez wojsko austriackie wyrządzone szacują na przeszło sto milionów. Nie tylko nakładają niezmiernie rekwizycje, ale ścinają drzewa, mianowicie morwowe, pałą i wysadzają w powietrze mosty, niszczą koleje żelazne, rozrzucają wille i budynki gospodarskie. Hrabia Cavour, który w tych okolicach posiada znaczne dobra, nie małą poniósł stratę. Wojsko austriackie koncentruje się w okolicy nad ujściem Tycynu, jak się zdaje, aby zakryć Pawię. Francuzi i Piemontczycy przejdą niebawem do kroków zaczepnych. Piętnaście tysięcy Francuzów poszło wczoraj do Valency aby wzmocnić tameczną załogę. Wczoraj minister wojny uwiadomił generała kawalerji Sambuy, iż od tam może przebiegać prowincyą wercelską; mówiono, iż dzisiaj generał ten wkroczył do Vercelli z kawalerją piemontską. — W skutek odezwę podpisaną przez węgierskiego generała Klapkę, którą rozprzeszczono pomiędzy wojskiem austriackim, wielu węgierskich żołnierzy przechodzi na stronę Włochów. W Piemontcie znajduje się obecnie 6 pułków piechoty i siedm pułków huzarów. — Podług doniesień z Bernu z 10 maja wychodzący włoscy w Tessynie (w Szwajcaryi) starają się wywołać powstanie w lombardzkiej prowincyi Como. — Dziennik Nord pisze, iż hrabia Paryża także ma ochotę odbyć kampanię przeciw Austriakom; dotąd jednak babka jego na to przystać nie chciała.

— Następujące telegramy zawierają najnowsze wiadomości:

Turyn, 12 maja. Cesarza Napoleona oczekują w Genui w południe. Pan Cavour wyjechał wczoraj na jego przyjęcie. Buletyn urzędowy donosi, iż pułk

piechoty austriackiej z artylerją oblężniczą i oddziałem kawalerji przeszedł przez Gravelonę i postępuje ku Casale. Znaczne oddziały austriackie znajdują się pomiędzy Mortara, Palestro i Robbio. Główna kwatera austriacka jest w Mortarze. — Genua, 12 maja, 1 godzina. Cesarz jeszcze nie przybył, lecz widać już parowiec, który go wiezie. Morze jest spokojne. Tłumy mieszkańców zgromadzone w porcie. Zewsząd powiewają chorągwie i oznaki francuskie i włoskie. 12 maja, 2 godzina. Cesarz wylądował i wprost udał się do pałacu króla, w towarzystwie księcia Carignan, pana Cavour i księcia de La Tour d'Auvergne. W tej chwili okazuje się na balkonie; lud wita go z zapałem. 12 maja, wieczorem. W chwili przybycia Napoleona port był przepełniony łodziami ozdobionymi; lud witał cesarza radosnymi okrzykami, rzucając kwiaty. Cesarz odbył przegląd weteranów cesarstwa na dziedzińcu zamkowym. Przez cały dzień tłumy stały przed oknami pałacu wśród ciągłych okrzyków. Cesarz wieczorem będzie w teatrze.

— 13 maja. Z Genuy donoszą, iż wieczorem cały port i miasto były oświetlone. Cesarz i książę Carignan byli w teatrze. Przyjęto ich z niezmiernym zapałem. Król dzisiaj rano przyjechał do Genuy, aby odwiedzić cesarza. O pół do dziesiątej powrócił znów do głównej kwatery. Buletyn urzędowy donosi, iż w środę 600 Austriaków zajęło Rivergaro nad Trebbią na drodze do Piacenicy. Główna kwatera wojsk połączonych przeniesiona została do Ocimiano. Napoleon zwiedził dzisiaj pocztą koszary w San Benigno. Na drodze przyjmowano go okrzykami radości. Wydał odezwę do armii. Mówią, iż jutro wyjeżdża. Nieprzyjacieli powiększa swoje siły w Castel Giovanni na drodze z Piacenicy do Stradella; stawia cytadelle blisko Vigevano i Motta Visconti, aby zakryć swój odwrót. Dzisiaj nasze wojsko zrobiło rekonesans aż do Cascine di Stra, blisko Vercelli. Nasza artylerja kilka razy strzeliła; nieprzyjacieli nie odpowiedział. Nasze wojsko wróciło na swoje stanowiska. — Bern, 13 maja. Austriacy przeniesli działa oblężnicze z Pawii. Sycylia grozi wybuchem.

### Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 16 maja. Wczoraj Towarzystwo dramatyczne krakowskie pod dyktando p. Juliusza Pfeiffer rozpoczęło szereg przedstawień polskich w teatrze tutejszym. Komedya oryginalna „Damy i Huzary“ potrafiła zająć nader żywo publiczność, to też rzęsiłemi oklaskami objawiono zadowolenie z oddania tego znakomitego utworu, którego szczerza vis comica na scenie polskiej jest niewyczerpaną. W komedycie „Szkoda Wasów“, pomimo nie konieczności szczęśliwego założenia i chybotliwej ekspozycyi tej sztuki gra i maska zdołała pokryć niedostatki, a widzowie porwani oddaniem miejsc drastyczniejszych chętnie wrazeniu temu się oddali, czego ochoczymi dowiedli oklaski. Rozweselonym nawet śpiewkę jedną na żądanie trzeba było powtórzyć. Łoże i parter były zajęte, mniej krzesła.

— Referendaryusze sądu apelacyjnego, Gabel i Węclewski, zamianowani zostali asesorami. Auskultator Kuczkowski porzucił zawód prawni.

— Opróżnione będą następujące posady nauczycieli elementarnych katolickich: trzeciego nauczyciela w Odolanowie w powiecie odolanowskim, pierwszego nauczyciela w Jarocinie w powiecie pleszewskim i nauczyciela w Mikorzynie w powiecie ostreszewskim. Właściwe dozory szkolne mają prawo prezentowania na posady powyższe.

— O Siostrach Miłosierdzia wyjmujemy ustęp z korespondencji prywatnej z Paryża 5 maja:

Pragniesz nowin? U nas tu zawsze po staremu, ale nie tak się dzieje w Turynie. Dobra matka Mazin, wizytatorka tamtejsza, już osmańście ambulansów ma do obsługiwanja; wszystkie Siostry są szczęśliwe być w możności poświęcenia się tej misji, obiecującej tyle zasług i pociech. Dotąd nie ma jeszcze otwartych osobnych ambulansów dla żołnierzy naszych, jednakoż można się tego wezwania lada chwili spodziewać i wiele serc już bije na samą myśl odnowienia misji konstantynopolskiej. Siostra Cordero, wizytatorka toskańska, będąca podczas wojny na Wschodzie na czele ambulansów piemontskich w Krymie, pojechałszy mimo licznych niebezpieczeństw zwiedzić dom Siostr w Medyolanie do jej prowincyi należący, została tamże zatrzymana przez Austriaków, prosiących ją o urządzenie dla wojska ambulansów. Dom ten składa się z samych Siostr Francuzek i Włosek, będzie więc pierwszą w niesieniu pomocy armii nieprzyjacielskiej. Zamiary Boże są nieprzeniknione, a miłość czerpana w sercu Jego jakże cudowna! Nasze Siostry w Austrii będą tam także zapewne wezwane. Módlmy się za idących do boju, módlmy się aby się wszystko ku chwale Bożej obracało.

### Telegramy ostatnie.

Bern, 14 maja. Austriacy wzmocnili się na drodze z Piacenicy do Stradelli, i zajęli Reverzato w Księstwie parmeńskim. Pod Vigevano i Visconti położyli mosty. Główna kwatera hrabiego Gyulai znajduje się jeszcze w Mortarze. Piemontczycy posuwają rekonesans do Vercelli. W obu obozach widać oznaki bliskich a groźnych wypadków. (P. Z.)

Paryż, 15 maja. Dzisiejszy Monitor donosi, że cesarz wczoraj udał się do głównej kwatery pod Alessandryą, i przejechał przez to miasto. Równocześnie tam przybył król sardyński. Constitutionnel donosi, że dzieło p. E. About, „La question romaine“, zabrano i sądom oddano. (P. Z.)

